

kości, ale przez swój majestat i piękno). Reporter wydobyl nie tylko wiele przygód i anegdot, związanych z wędrownkami Karola Wojtyły jako księdza, biskupa, kardynała, papieża, ale – przede wszystkim – jego stosunek do stworzonego przez Boga świata i jego mieszkańców – ludzi.

Autor książki opisuje szlaki, którymi chadzał papież, z wyraznym znawstwem, sam bowiem od lat młodzieńczych z zapałem uprawia turystykę górską i świetnie jeździ na nartach. Jego książka ma charakter reportażowy. Staszek odnalazł i odwiedził w Polsce sporo osób bliskich Janowi Pawłowi II. Od niektórych, jak np. od Aleksandra Jagły otrzymał archiwum zdjęciowe. Cytuje wspomnienia wielu ludzi, którzy wędrowali z Wojtyłą jako księdzem, biskupem, kardynałem, w tym, między innymi, prof. Stefana Świerzawskiego, który przypomina, jak ten wspaniały Piechur Boży wstępował do pasterskich szałasów i gwarzył z góralami.

A jednak autor, przez swoją skromność, nigdy nie miał śmiałości wysłać swojej książki samemu Janowi Pawłowi II. Osobiście wręczył ją dopiero w 1998 roku podczas prywatnej audiencji w Watykanie.

Tymczasem papież określił książkę jako ważną i napisał, że świadczy ona „o Pana zamitowaniu do turystyki i dowartościowaniu jej znaczenia w dziedzinie wychowawczej młodzieży. Niech więc służy temu celowi i spotyka się z życzliwością czytelników”. Nie mylił się Ojciec Święty w swej prognozie – rzeczywiście kolejne wydania książki były w Polsce rozchwytywane, na pewno również ze względu na jej wymowę bardzo aktualną: istnieje wielka potrzeba budzenia w młodzieży zamiłowania do obcowania z naturą, by w niej odnalazła Boga, a także samą siebie, unikając w ten sposób takich zagrożeń jak alkohol, narkotyki, uzależnienie od internetu...

Obecne wydanie „Papieża, jakiego nie znamy” już w Kanadzie – stanowi dowód kochającej pamięci autora, który zegnał się z odchodzącym w wieczność Wielkim Pasterzem, jak z kimś najbliższym. Zamieścił obszerne kalendarium jego życia i twórczości, a także ów przepiękny i ważny dokument, jakim jest testament, z którego wiele możemy się nauczyć. Szczególne znaczenie ma fakt, że cała ta opowieść o stosunku Jana Pawła II do natury jest jakby zatopiona we fragmentach poezji znanych polskich poetów, takich jak Kasproicz, Tetmajer, Staff, Wierzyński. Znalazł się wśród cytowanych poetów także sam Wojtyła – poeta, aktor, kardynał, papież, święty...

xxx

Staszek Stolarczyk ma zwyczaj wprowadzania w życie swoich marzeń, zwłaszcza tych najpoważniejszych. Jedno z nich ma kształt pięknie wydanego, niezwykłego albumu, który ukazał się pod honorowym patronatem byłego sekretarza papieża, kardynała Stanisława Dziwisza, polskiego ambasadora Zenona Kosiniaka Kamysza w Ottawie i byłego prowincjała polskich oblatów, Ojca Janusza Błażejaka, OMI.

Jakby w przededniu ogłoszenia polskiego papieża świętym, w 2012 roku – z inspiracji Staszka i w wyniku wielu jego zabiegów i starań polonijna firma „Fakty” wydała w Kanadzie album, który upamiętnia wszystkie pielgrzymki Jana Pawła II do Kraju Klonowego Liścia – zarówno te, które odbywał on jako kardynał Wojtyła, jak i te, które były nawiedzeniem Kanady przez papieża. To wyjątkowe, duże dzieło, nosi tytuł: „Papa, we remember You”... a więc „Ojciec Święty, pamiętamy Cię...” Wymowne zdjęcie z „Osservatore Romano”, przedstawiające zamyśloną postać Jana Pawła II, kroczącego z różańcem na tle jesiennego lasu – umieścił Staszek na obwolucie tego albumu, wydanego w czterech językach (polski, angielski, francuski, włoski). I tu znovu nawiązał do natury, do odpoczynku i turystyki...

Zaczynając od początku bliskich, serdecznych kontaktów Jana Pawła II z Krajem Klonowego Liścia – od pierwszej podróży jeszcze kardynała Karola Wojtyły do największych ośrodków polonijnych w Kanadzie w 1969 roku – album prowadzi nas aż do wizyty ostatniej w 2002 roku. Od kolorów aż się mieni – wielkie fotografie obrazują, jak wszędzie witały go tłumy, jak lgnęły do niego dzieci,